

Sygn. akt IX Pa 21/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Mariola Łącka

Sędziowie: SSO Iwona Nowak

del. SSR Renata Stańczak /spr/

Protokolant: st. sekretarz sądowy Dagmara Mazurkiewicz

przy udziale ./.

po rozpoznaniu w dniu 07 czerwca 2019r. w Rybniku

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o rentę wyrównawczą

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju Wydziału IV Pracy

z dnia 19 listopada 2018 r. sygn. akt IV P 896/16

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda jako skapitalizowaną rentę wyrównawczą za okres od 01 grudnia 2015 roku do 31 października 2018 roku kwotę 17.054,67 zł (siedemnaście tysięcy pięćdziesiąt cztery złote 67/100) oraz bieżącą rentę wyrównawczą w wysokości po 483,32 zł (czterysta osiemdziesiąt trzy złote 32/100) miesięcznie, od 01 listopada 2018 roku, płatną do 20-tego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 540,00 zł (pięćset czterdzieści złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sprawie,**

c) **w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju kwotę 805,52 zł (osiemset pięć złotych 52/100) tytułem kosztów postępowania oraz kwotę 300 zł (trzysta złotych 00/100) tytułem opłaty sądowej, od zapłaty której powód był ustawowo zwolniony,**

2. *oddala apelację w pozostałej części,*

3. *zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 534,00 zł (pięćset trzydzieści cztery złote 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.*

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

del. SSR Renata Stańczak SSO Mariola Łącka SSO Iwona Nowak

Sygn. akt IXPa 21/19

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko spółce akcyjnej (...) S.A. powód K. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanej renty wyrównawczej w wysokości po 1.000 zł miesięcznie, od 01.12.2015 roku, płatnej do 20-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zapłaty, z zastrzeżeniem modyfikacji wysokości należnej mu renty od przedłożenia przez pozwaną wyliczeń zarobków 3- porównywalnych górników oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie podniósł, iż pracował u pozwanej w charakterze pomocy dołowej do dnia wypadku przy pracy, któremu uległ 20.04.2012 roku. Na skutek wypadku doznał amputacji palca II, III i IV ręki prawej. Po wyczerpaniu pełnego okresu zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego 20.05.2013r. wrócił do pracy. Nie mógł już pracować na poprzednim stanowisku, w związku z tym został przeniesiony na oddział szkoleniowy, co wiązało się z tym, że otrzymywał mniejsze wynagrodzenie, średnio o 1.000 zł miesięcznie. Pozwana w przedłożonym mu projekcie ugody pomniejszyła wysokość zaproponowanej mu renty wyrównawczej o 60%, wskazując na jego przyczynienie się w tej wysokości do wypadku, w związku z czym odmówił podpisania tej ugody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana spółka akcyjna (...) S.A. z siedzibą w J. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie powołała się na zarzut przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy, któremu uległ. Wskazała, że z protokołu powypadkowego nr (...) wynikało, że powód 20.04.2012 roku został skierowany przez sztygara zmianowego M. S. do pracy w pięcioosobowej brygadzie drążącej dowieznię D-2, pokł. 410. Po dotransportowaniu do przodka tzw. drobnicy ze stacji rozładowniczej kolejki przystąpiono do urabiania przodka. Około 20:40 powód wraz z Ł. K. transportowali na prawym ramieniu łuk ciosowy. Będąc obok przenośnika zgrzeblowego N. ustawili się prawie pod kątem prostym do trasy przenośnika celem przełożenia łuku pod przenośnikiem. Z kolei z wyjaśnień powoda, złożonych do protokołu powypadkowego wynikało, iż poślizgnął się on na bryle kamienia. Tracąc równowagę upuścił obudowę i chwycił się oburącz za nadstawkę przenośnika zgrzeblowego. Transportowany urobek w postaci dużych kamieni o ostrych krawędziach docisnął palce prawej ręki do nadstawki, której się trzymał, powodując częściową amputację palców prawej dłoni. Ustalono następujące przyczyny wypadku: dociśnięcie palców do nadstawki przenośnika, poślizgnięcie się na bryle kamienia zalegającego w błocie, zanieczyszczone obuwie robocze, nieuwagę poszkodowanego, brak koordynacji pracowników podczas transportu. Podniosła, że powód był zaznajomiony z oceną ryzyka zawodowego i ukończył szkolenie bhp. Dalej argumentowała, że z protokołu tego wynikało, iż powód w bardzo wysokim stopniu przyczynił się do wypadku. Wskazała, że stanowisko pracy

przed podjęciem bezpiecznej pracy winno być kontrolowane i przygotowane przez pracowników, a poruszanie się po błotnistej powierzchni wymagało zwiększonej koncentracji, czego zabrakło u powoda. W związku z tym zaproponowała powodowi zawarcie ugody pozasądowej w przedmiocie renty wyrównawczej, z uwzględnieniem jego 60 % przyczynienia się do wypadku, której to propozycji powód nie zaakceptował.

Strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2018 roku w sprawie IVP 896/16 Sąd Rejonowy w Jastrzębiu – Zdroju Wydział IV Pracy zasądził od pozwanej na rzecz powoda, jako skapitalizowaną rentę wyrównawczą, za okres od 1 grudnia 2015 roku do 31 października 2018 roku, kwotę 22.739,56 zł oraz bieżącą rentę wyrównawczą w wysokości po 644,43 zł miesięcznie, od 1 listopada 2018 roku, płatną do 20-go dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat i oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda 720 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego w sprawie i nakazał pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju 1.074,03 zł kosztów postępowania oraz 400 zł opłaty sądowej, od zapłaty której powód był ustawowo zwolniony.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

Bezspornym w niniejszej sprawie było to, że powód K. K. jest pracownikiem (...) S.A Kopalni (...) - J. Ruch Z. w J.. Był zatrudniony na podstawie umowy o pracę od 3.01.2011 roku. W dniu 20.04.2012 roku pracował na stanowisku pomocy dołowej pod ziemią, był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Był przeszkolony w zakresie bhp, zapoznany z ryzykiem zawodowym, posiadał też ważne badania lekarskie.

Poza sporem było i to, że 20.04.2012 roku powód uległ wypadkowi przy pracy w wyniku którego utracił trzy palce prawej ręki. Nastąpiło to, gdy wykonywał pracę jako pomoc dołowa pod ziemią, w pięciosobowej brygadzie przodkowej. Krytycznego dnia miał dostarczyć łuk ociosowy do określonego miejsca. Był to ciężki element. Poruszał się chodnikiem, którym przemieszczał się codziennie. Przenosił łuk wraz z Ł. K., jak to czynił wielokrotnie wcześniej. W trakcie transportu poślizgnął się na bryle kamienia, która zalegała w błocie. Utracił równowagę i przewrócił się na bok. Przewracając się zrzucił z ramienia metalowy element, to samo uczynił Ł. K.. Wskutek upadku nie doznał żadnych obrażeń, mógł wstać bez pomocy osób trzecich, czy też pomocy znajdujących się w pobliżu urządzeń, o które można się było wesprzeć. Sytuacja była dynamiczna, chciał jak najszybciej wstać, więc chwycił się oburącz za nadstawkę przenośnika zgrzeblowego. Transportowany urobek w postaci ciężkich kamieni o ostrych krawędziach docisnął palce jego prawej dłoni do nadstawki, której się trzymał, powodując częściowo amputację palców prawej dłoni. W czasie zdarzenia pracowały wszystkie urządzenia przodkowe, oświetlenie miejsca wypadku pochodziło z indywidualnej lampy uszkodowanego.

W wyniku doznanego urazu powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w J., gdzie był hospitalizowany na Oddziale (...) Stwierdzono urazową amputację palca II, III i IV ręki prawej. Zastosowano leczenie operacyjne w trybie pilnym, w dniu przyjęcia. Po trzech dniach powód opuścił szpital. Skutkiem operacji powód ma ograniczoną sprawność w kikutach palców II, III i IV ręki prawej. W związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy orzeczono uprawnienie do świadczeń rehabilitacyjnych. Nadto powód leczył się rehabilitacyjne z uwagi na bóle ręki przy zmianie pogody.

Poza sporem były również wyliczenia wysokości skapitalizowanej renty wyrównawczej dla powoda za okres od 1.12.2015 roku do 31.10.2018 roku, dokonane przez pozwaną, jak też renty bieżącej, przy założeniu, że powód w ogóle nie przyczynił się do wypadku.

Sąd Rejonowy stwierdził, że okolicznością sporną w sprawie było to czy i w jakim zakresie powód przyczynił się do wypadku przy pracy, w wyniku którego doznał amputacji II, III, i IV palca prawej ręki.

W zakresie tym Sąd Rejonowy ustalił, że powód wraz z Ł. K. niósł łuk ociosowy, którego masa wynosiła 87,9 kg, zatem na jednego pracownika w warunkach przenoszenia tego elementu przypadała masa 43,95 kg, co było masą przekraczającą dopuszczalną wartość w wymiarze 42 kg. Transport ten odbywał się pieszo w błotnistym podłożu, na którym zalegały bryły kamienia. W trakcie przenoszenia łuku ociosowego powód zahaczył nogą o taką bryłę i utracił równowagę. Odrzucił wówczas ów element i przewrócił się na podłoże. Nie doznał obrażeń, próbował wstać. Znajdujący się w tym miejscu przenośnik zgrzeblowy miał niższe zastawki. W trakcie czynności wstawania powód uchwycił się dłonią za górny fragment zastawki przymocowanej do rynny przenośnika zgrzeblowego (...). W ten sposób powód wprowadził przynajmniej część swojej dłoni w przestrzeń zagrożenia, w której przemieszczany był urobek,

w tym również duże i o znacznej masie bryły odpajane w procesie urabiania czoła przodka. Brak było wzdłuż linii przenośnika ścieku odprowadzającego wodę.

Sąd I instancji ocenił zeznania powoda jako wiarygodne. W sposób logiczny powód zrelacjonował przebieg wypadku, któremu uległ. Zeznania te były wyczerpujące i szczere. Co więcej, powód zeznając przed sądem sprostował treść swoich wyjaśnień, które złożył w trakcie postępowania powypadkowego nie bacząc na wynik postępowania, a z zeznań tych wynikały okoliczności go obciążające. Sąd Rejonowy jako wiarygodne ocenił też zeznania świadków Ł. K. i M. S., bowiem odnajdywały one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym i korelowały z zeznaniami powoda.

Sąd Rejonowy przyjął opinię biegłego sądowego d/s BHP w takim zakresie, że została wydana ona zgodnie ze zleceniem Sądu i była wyczerpująca. W ocenie Sądu I instancji sporządzona przez biegłego opinia nie budziła zastrzeżeń co do kompletności, była ona jasna, rzetelna i poparta rzeczową argumentacją. Została ona sporządzona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych. Nie istniały też wątpliwości co do wiedzy, fachowości lub bezstronności biegłego. Sąd Rejonowy stwierdził, że mógł jedynie posiłkować się wnioskami biegłego odnoszącymi się do stopnia przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku przy pracy, gdyż w tym zakresie ocena stopnia przyczynienia się należy wyłącznie do Sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji przyjął, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w zakresie w jakim wnosił o to powód. Sąd Rejonowy podzielając stanowisko pozwanej, że powód przyczynił się do wypadku przy pracy, nie podzielił jednak jej argumentacji co do zakresu tego przyczynienia.

Sąd Rejonowy przypomniał w tym miejscu, że dochodzenie roszczeń uzupełniających z wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego, wymaga wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a powstaniem szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.01.1998 r. II UKN 450/97, OSNP 1998/24/720). Pracownik występując z roszczeniem uzupełniającym z tytułu wypadku przy pracy, przeciwko pracodawcy nie może jedynie powoływać się na fakt zaistnienia wypadku przy pracy, musi wykazać ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.07.2005 r. I PK 293/04, Prawo pracy 2005/11/35).

Takie okoliczności zostały w niniejszym postępowaniu wykazane, a co do zasady również przyznane przez pozwaną, o czym świadczyła treść zaproponowanej powodowi ugody.

O odpowiedzialności pozwanej za szkodę stanowi art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność przewidziana w tym przepisie jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka i taką odpowiedzialność pozwana ponosiła. Odpowiedzialność ta powstała bez względu na winę pozwanej jako prowadzącej przedsiębiorstwo uprawiane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to czy szkoda nastąpiła w warunkach jej bezprawnego działania lub zaniechania.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że pozwana prowadzi przedsiębiorstwo odpowiadające definicji kodeksowej z art. 55¹ k.c. Jest to przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, jak również to, że powód będąc zatrudnionym u pozwanej uległ wypadkowi przy pracy, nie kwestionowała tego faktu pozwana. Strona pozwana nie kwestionowała również faktu uszkodzenia ciała powoda w wyniku wypadku z 20.04.2012 roku, a tym samym istnienia związku przyczynowego. W tej sytuacji pozwana zobowiązana jest do naprawienia wynikłej stąd szkody. W ocenie Sądu Rejonowego, strona pozwana odpowiada za uszkodzenie ciała powoda na podstawie art. 435 k.c. Jest oczywistym, że pracodawca winien zadbać o bezpieczne i higieniczne warunki pracy pracowników. Organizując ręczne prace transportowe ma obowiązek zadbania o odpowiednie warunki, w których one się odbywają. W szczególności powinien

zadbać o to by trasa przejścia była bezpieczna, o wyrównanej powierzchni, stabilna i nieśliska. Wzdłuż linii przenośnika powinny znajdować się ponadto odpowiednie ścieki.

Niezaprzeczalnie powód poniósł szkodę w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. W wyniku wypadku z 20.04.2012 roku doznał uszkodzenia ciała w postaci amputacji II, III, i IV palca prawej ręki. W

związku z wypadkiem przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym. W tej sytuacji, skoro spełnione są przesłanki z art. 444 k.c., powód miał prawo domagania się od strony pozwanej renty na podstawie art. 444 § 2 k.c..

Zgodnie z art. 362 k.c. jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Przyczynienie się powoda do wypadku polegało jedynie na tym, że powód naruszył nieumyślnie przepisy BHP.

Sąd Rejonowy zauważył, że w niniejszej sprawie zaistniały jednak inne ważkie przyczyny, za które odpowiedzialność ponosiła pozwana, a które finalnie doprowadziły do sytuacji, w której znalazł się powód, sytuacji nagłej, zaskakującej, obciążonej wysokim czynnikiem stresogennym. Powód działał impulsywnie chcąc uniknąć przygniecenia przez niesiony przez siebie ciężki element metalowy, który mógłby spowodować obiektywnie o wiele poważniejsze obrażenia, to była chwila jego nieuwagi, z pewnością wskutek stresu ograniczającego racjonalne myślenie o konsekwencjach tego, co może się wydarzyć.

W miejscu zdarzenia występowało błotniste podłoże, zastosowano w przenośniku zgrzeblowym (...) w rejonie zaistniałego wypadku niższe zastawki, polecono powodowi przenoszenie łuku ociosowego odrzwi obudowy o masie przekraczającej masę dopuszczalną przy transporcie ręcznym. Zraszanie w trakcie drażenia wyrobiska korytarzowego za pomocą kombajnu nie było usprawiedliwieniem dla błotnistej podłoża i zalegającej w nim bryły skalnej. To pozwana nie doprowadziła do powstania ścieku odprowadzającego wodę w miejscu wypadku. Nie może być argumentem przeciwko wykonaniu ścieku brak takiego rozwiązania w „Projekcie drażenia wyrobisk korytarzowych”. Nie można było też zgodzić się z twierdzeniem, że wypadanie brył kamienia, które pochodzą z normalnego procesu technologicznego drażenia, nie stanowi sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu i zdrowiu, gdyż wszelkie bryły i kamienie wraz z błotnistym podłożem w którym zalegają, stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia, zwłaszcza że przed rozpoczęciem prac pracownicy zadbał o porządek na chodniku, gdzie wykonywali pracę. Nie znajdowało żadnego poparcia w przepisach Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14.03.2000 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy polecenie, by przy zespołowym przenoszeniu łuku ociosowego należało przyjąć limit masy dopuszczalnej 50 kg w odniesieniu na jednego pracownika biorącego w zespołowym transporcie łuku. Do wypadku doszło zatem z naruszeniem przez pozwaną wielu zasad BHP.

Powód w ocenie Sądu I instancji przyczynił się do wypadku, gdyż zdawał sobie sprawę z ryzyka występującego na miejscu zdarzenia i z odpowiednich procedur tam funkcjonujących. Wiedział, że nie należy dotykać przenośnika zgrzeblowego będącego w ruchu, bo wiąże się to z zagrożeniem dla życia lub zdrowia. Jednakże Sąd Rejonowy uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy uwzględnił wcześniej opisane okoliczności, jak również warunki panujące w miejscu pracy powoda, oświetlanego wyłącznie oświetleniem indywidualnym.

W świetle powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, iż powód przyczynił się do wypadku w 20%. Wskazał przy tym, że trzeba mieć na uwadze, iż określając procentowo stopień przyczynienia się należy odejść od strictly matematycznych obliczeń dokonując ustaleń co zakresu powstałej szkody w odniesieniu do procentowego obniżenia odszkodowania, uwzględniając również takie okoliczności jak trwałość uszczerbku na zdrowiu, doznane cierpienia, fakt, że powód w wyniku wypadku stał się inwalidą.

Przepis art. 444 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb oraz zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć

charakter trwały (co nie oznacza, że nieodwracalny). Każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów. Renta przewidziana w art. 444 nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz wyłącznie odszkodowawczy i przesłanką jej ustalenia nie może być koszt utrzymania osoby poszkodowanej, ale wyłącznie odszkodowanie za utratę zdolności do pracy (za utratę zarobków) oraz odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 20 grudnia 1977 roku., IV CR 486/77, niepubl.). W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się również, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (por. uchwała SN (7) z 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z 21 maja 1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83), kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie; por. wyrok SN z 10 lutego 1970 r., II CR 7/70, LEX nr 6672), zwrotu utraconych zarobków.

Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia utracił choćby tylko częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Zmniejszenie dochodów poszkodowanego K. K. polegało na tym, że nie mogąc już wykonywać dotychczasowej pracy, został skierowany do innych czynności, co wiąże się jednak z niższym wynagrodzeniem, a to wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Mając ograniczone możliwości posługiwania się prawą dłonią nie będzie mógł już wykonywać u pracodawcy czynności, które wymagają sprawności w obu dłoniach, a które są lepiej płatne.

Z tych względów Sąd Rejonowy, ustalając że po stronie powoda w dalszym ciągu istnieje szkoda oraz stwierdzając, że poszkodowany utracił częściowo zdolność pracy zarobkowej, zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość oraz bezsporne pomiędzy stronami wyliczenia hipotetycznej renty, zasądził na rzecz powoda, uwzględniając stopień jego przyczynienia, sumę 22.739,56 zł, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1.12.2015 roku do 31.10.2018 roku oraz bieżącą rentę wyrównawczą w wysokości po 644,43 zł, płatną do 20-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. W pkt. 2 oddalił dalej idące powództwo.

O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265), zasądając od pozwanej na rzecz powoda reprezentowanego przez pełnomocnika profesjonalnego kwotę 720,00 złotych, wobec ustaleń, iż powód sprawę wygrał w 80%.

Zaś w pkt. 4 wyroku w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (t.j. Dz. U. 2014, poz. 1025) Sąd I instancji nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju kwoty 1.074,03 zł tytułem opłaty sądowej stanowiącej 80 % wydatków, na które składał się koszt sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii sądowej oraz 5% orzeczonego świadczenia, tj. kwoty 400,00 złotych, od zapłaty której powód był zwolniony na mocy art. 96 ust. 1 pkt 4 wskazanej ustawy.

Apelację od wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części, tj w pkt.1,3 i 4. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.362 k.c.w zw. z art.444 § 2 k.c. w zw. z art.435§ 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota renty wyrównawczej powoda ma być pomniejszona o 20% stopień jego przyczynienia się do wypadku, w sytuacji gdy materiał dowodowy niniejszej sprawy uzasadnia przyjęcie, że powód ponosi wyłączną winę za zaistnienie wypadku, co zwalnia pozwaną z odpowiedzialności;

2.naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie:

a).art.233 k.p.c., tj. zasady swobodnej oceny dowodów przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym i dowolną ocenę zgromadzonego materiału, polegającą na przyjęciu, że powód przyczynił się do wypadku

przy pracy jakiemu uległ u pozwanej w 20% w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, iż to powód swoim zachowaniem doprowadził do wypadku i ten procent przyczynienia się wynosi 100%,

b). art.286 k.p.c. w zw. z art.207 k.p.c., art.217 k.p.c. i art.227 k.p.c. poprzez oddalenie prawidłowo zgłoszonego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP, w sytuacji gdy nie wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione.

Nadto pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła mającą wpływ na jego treść sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż powód przyczynił się do wypadku w 20% w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że stopień przyczynienia się powoda był znacznie wyższy.

Mając powyższe zarzuty na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje w pełnej wysokości według norm przepisanych.

Jednocześnie pozwana wniosła o rozpoznanie przez Sąd II instancji na podstawie art.380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji z dnia 5 listopada 2018r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu BHP na okoliczność ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku jakiemu uległ powód oraz stopnia jego przyczynienia się do tego wypadku.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej tylko w części zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uznał, iż jest on spójny, kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji ma bowiem nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dopatrył się istotnych uchybień odnośnie przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz co do zasady dokonał prawidłowej ich oceny. Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art.286 k.p.c. w zw. z art.207 k.p.c., art.217 k.p.c. i art.227 k.p.c., bowiem sporządzona w sprawie opinia przez biegłego ds. BHP była wyczerpująca, jasna, sporządzona była z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Również Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej o dowód z opinii innego biegłego z zakresu BHP uznając, iż w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności niezbędne do jej rozstrzygnięcia, a wniosek ten w istocie zmierza do przewlekłości postępowania. Sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy opinia, którą dysponuje, zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, to jest gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2015r., V ACa 470/14, LEX nr 1751193). Opinia sporządzona przez biegłego J. C. została wydana zgodnie ze zleceniem Sądu i była wyczerpująca.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że roszczenie powoda co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Istotą sporu w sprawie niniejszej była ostatecznie kwestia przyczynienia się powoda do zaistnienia przedmiotowego wypadku w sytuacji, gdy pozwana twierdziła, że przyczynił się on do wypadku w 100%.

W świetle zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności zeznań powoda i opinii biegłego ds. BHP, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, a mianowicie w zakresie uznania, że powód przyczynił się do wypadku w większym procencie niż przyjął to Sąd I instancji, bo w 40 procentach. I tylko w takim zakresie Sąd II instancji, inaczej niż Sąd I instancji, ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Zauważyć bowiem należy, że powód działając nieumyślnie dopuścił się rażącego niedbalstwa. Kopalnia to specyficzne miejsce pracy, gdzie obowiązują zaostrzone w porównaniu z innymi zakładami rygoru BHP. Należy tych zasad bezwzględnie przestrzegać, bowiem w przeciwnym razie na niebezpieczeństwo utraty zdrowia czy wręcz życia narażona jest nie tylko osoba, która dopuszcza się naruszeń przepisów, ale również osoby z nią współpracujące. Dlatego nie sposób krytycznie nie odnieść się do zachowania powoda, który lekceważąco odniósł się do zasad obowiązujących w kopalni. Powód naruszył liczne normy prawne szczegółowo ujęte w opinii biegłego ds. BHP mimo, że zdawał sobie sprawę z ryzyka występującego na miejscu zdarzenia i z odpowiednich procedur tam funkcjonujących. Wiedza, że nie należy dotykać urządzeń będących w ruchu, w tym przenośnika zgrzeblowego, jest wiedzą powszechną. Nie usprawiedliwia powoda powoływanie się na stres w sytuacji, gdy praca w kopalni zawsze związane jest z dużym stresem.

Natomiast nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanej zawarte w apelacji jakoby powód ponosił wyłączną winę za zaistnienie wypadku, a co za tym idzie, że zwalnia to pozwaną z odpowiedzialności. Takim twierdzeniom przeczy bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w tym w szczególności opinia biegłego z zakresu BHP, który jednoznacznie wskazał, że strona pozwana również dopuściła się naruszenia i to znacznej ilości przepisów BHP i odpowiada za zaistnienie wypadku powoda w większym zakresie niż sam powód. W miejscu zdarzenia występowało błotniste podłoże, zastosowano w przenośniku zgrzeblowym (...) w rejonie zaistniałego wypadku niższe zastawki, polecono powodowi przenoszenie łuku ociosowego odrzwi obudowy o masie przekraczającej masę dopuszczalną przy transporcie ręcznym. To pozwana nie doprowadziła do powstania ścieku odprowadzającego wodę w miejscu wypadku. Nie można było też zgodzić się z twierdzeniem, że wypadanie brył kamienia, które pochodzą z normalnego procesu technologicznego drążenia, nie stanowi sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu i zdrowiu, gdyż wszelkie bryły i kamienie wraz z błotnistym podłożem, w którym zalegają, stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia, zwłaszcza że przed rozpoczęciem prac pracownicy zadbali o porządek na chodniku, gdzie wykonywali pracę.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok zasądając na rzecz powoda rentę wyrównawczą z uwzględnieniem 40% jego przyczynienia się do wypadku (skapitalizowana renta wyrównawcza za okres od 01 grudnia 2015 roku do 31 października 2018 roku w kwocie 17.054,67 zł i bieżąca renta wyrównawcza w wysokości po 483,32 zł miesięcznie od 1 listopada 2018 roku). Sąd II instancji przyjął do wyliczeń hipotetyczne wyliczenia sporządzone i złożone przez pozwaną przy piśmie z dnia 13 sierpnia 2018r. (k.180 – 183 a.s.), bowiem nie były one kwestionowane przez powoda. Sąd Okręgowy ustalił też koszty zastępstwa procesowego i koszty sądowe za I instancję przyjmując, że powód w 60% wygrał proces. Na marginesie należy wskazać, że w sprawie zastosowanie znalazł § 9 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za

czynności radców prawnych z 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265), a nie § 9 ust.1 pkt 2 jak wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku.

Sąd II instancji oddalił apelację w pozostałej części jako bezzasadną na zasadzie art.385

kpc.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, a także na podstawie § 9 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd przyjął, że powód w ramach postępowania odwoławczego uległ jedynie w 20%, zatem koszty procesu powinny zostać stosunkowo rozdzielone.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

del. SSR Renata Stańczak SSO Mariola Łącka SSO Iwona Nowak